

EKONOMIŚ

LUTY 2015 (1/2015)



Egzamin zawodowy

Od 8-15 stycznia 2015 r. odbyły się w Ekonomiku egzaminy potwierdzające kwalifikacje w zawodzie. Składały się z dwóch części: pisemnej i praktycznej. Aby je zdać, należało uzyskać 50% punktów z części teoretycznej oraz 75% punktów z części praktycznej.

► str. 2

Korytarzy nie przebudujemy...

O wrażeniach, uwagach, zachwytach i rozczarowaniach po pierwszym półroczu nauki w Ekonomiku opowiedzieli nam Kamil i Bartek, nowi uczniowie Cegielni.

► str. 3

Ferie tuż tuż...

► str. 7

Szczepan w etapie okręgowym Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej



Uczeń klasy 4 ht Szczepan Studniarz brał udział w etapie okręgowym Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej w Rzeszowie. Znalazł się wśród 40 uczniów zakwalifikowanych do etapu okręgowego z całego województwa podkarpackiego. Rozwiązywał zadanie z analizy ekonomicznej, pisał referat związany z transformacją polskiej gospodarki oraz odpowiadał na pytania testowe. Gratulujemy sukcesu. Opiekunem ucznia jest mgr Joanna Czajkiewicz. W chwili zamknięcia numeru nie było wiadomo, czy Szczepan przeszedł do kolejnego etapu. ■

Egzamin zawodowy



Od 8-15 stycznia 2015 r. odbyły się w Ekonomiku egzaminy potwierdzające kwalifikacje w zawodzie. Składały się z dwóch części: pisemnej i praktycznej. Aby je zdać, należało uzyskać 50% punktów z części teoretycznej oraz 75% punktów z części praktycznej. Uczniowie klas naszego technikum zdają 2 lub 3 egzaminy z kwalifikacji, a następnie uzyskują dyplom potwierdzający ich kwalifikacje zawodowe. W tej sesji egzaminacyjnej były zdawane kwalifikacje: A.35— Planowanie i prowadzenie działalności w organizacji - technik ekonomista, T.13— Planowanie i realizacja imprez i usług turystycznych - technik obsługi turystycznej, A.54— Przygotowywanie materiałów graficznych do procesu drukowania - technik cyfrowych procesów graficznych. ■

Rodzina w literaturze



16 grudnia 2014 r. odbył się Powiatowy Konkurs Recytatorski *SENSOWNE TWORY SŁOWNE* liryka, epika, dramat zorganizowany przez Młodzieżowy Dom Kultury w Jaśle. Temat tegorocznej edycji brzmiał: *Rodzina w literaturze*. Uczestnicy recytowali fragmenty prozy oraz wiersze autorstwa m.in. Tadeusza Różewicza, Ewy Lipskiej, Wojciecha Kuczoka, Juliana Tuwima, Bolesława Leśmiana, Marii Konopnickiej i Jana Kochanowskiego.

Naszą szkołę reprezentowały uczennice Szkolnego koła Żywego Słowa: Magdalena Guzior, Patrycja Piwowar, Joanna Leśniak z klasy 1rt, Maria Kmiec i Klaudia Kalita z 1h oraz Pol Gołębiowska, Kinga Dębosz z 1mi. Nagrodzona została **Pola Gołębiowska**, a wyróżnienie otrzymała **Magdalena Guzior**. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Opiekunami Koła Żywego Słowa są mgr Bożena Gogosz i mgr Anna Tyrpak. ■

Jasełka 2014



19 grudnia 2014 r. w Ekonomiku odbyły się Jasełka. Tegoroczna inscenizacja narodzin Jezusa w Betlejem miała znamienity tytuł *Korzenie*. Zaproszeni do studia telewizyjnego goście opowiadali o swoich przodkach: Herodzie, pasterzach, właścicielce stajenki.

Uczniowie naszej Szkoły działający w grupie teatralnej *Pod skrzydłami anioła* oraz przedszkolaki z zaprzyjaźnionego z Ekonomikiem Przedszkola

nr 9 w Jaśle bardzo wczuli się w wykonywane role i doskonale przedstawili bożonarodzeniowy spektakl.

Licznie zgromadzeni uczniowie i nauczyciele po zakończonym występie nagrodzili artystów gromkimi brawami. Występ był wspaniały, tak jak i każdy inny, który przygotowuje s. Karina Pawłowska. Dekorację wykonał mgr Daniel Żuchowicz. ■

Korytarzy nie przebudujemy...

Pierwszoklasiści z „Ekonomika” mają już za sobą pierwsze półrocze w nowej szkole. A jak się w niej czują? Zapytaliśmy o to kilku uczniów, którzy podzielili się swoją opinią na ten temat.

J: Jakie były wasze pierwsze wrażenia, pierwsze dni w nowej szkole?

Kamil: Na początku pierwsze dni były strasznie ciężkie. Korytarze i poszczególne budynki to była dla nas czarna magia... Żeby znaleźć klasę, schodziła nam cała przerwa.. Na szczęście starsi uczniowie, co nieco podpowiadali i pomagali nam w zaklimatyzowaniu się. Jeśli chodzi o poszczególnych nauczycieli, to już po pierwszych lekcjach wiedzieliśmy, że u niektórych będzie naprawdę ciężko... Przypuszczenia sprawdziły się, chociaż nie w każdym przypadku.

Bartek: Przyznaję rację, ciężko było ogarnąć co, gdzie i jak, ale tego nie da się zmienić, bo przecież korytarzy nie przebudujemy.

J: Jaka waszym zdaniem panuje w szkole atmosfera? Co sądzicie o nauczycielach i uczniach?

Bartek: Ludzie są mili, nie spotkałem się z brakiem akceptacji. Atmosfera w szkole jest dobra, dyrektor jest bardzo w porządku, ma fajną brodę i jest z deczka flegmatyczny, co mówi o jego dużej wiedzy, z którą nie miałbym najmniejszych szans się mierzyć. Co do nauczycieli i pierwszym wrażeniu o nich to przestraszyli nas. I bardzo dobrze im się to udało. Kazali ostro wziąć się za książki i dotrzymali słowa, że sprawia, że będzie ciężko. No ale to w końcu szkoła średnia. Nurtuje mnie też obojętność nauczycieli wobec uczniów, która występuje często.

Kamil: No właśnie, nawiązując do braku zrozumienia nauczycieli, to jest szczerą prawdą... Nauczyciele nie rozumieją, że np. jeśli uczeń ma przedstawienie lub coś innego ważnego, a na lekcji nie ma jakiegoś sprawdzianu czy coś, to nie zwolnią z lekcji. Nie dzieje się tak na każdej lekcji, ale na kilku niestety tak się zdarza... Cieszy mnie też otwartość Pana Dyrektora na wszelkie propozycje. Można też powiedzieć, że każdy tutaj jest otwarty na nowe znajomości. Nie ma osób wywyższających się. To jest jak najbardziej pozytywne.

J: Co wam się najbardziej podoba? Jakie zalety ma Ekonomika?

Kamil: Bardzo przyjemną sprawą jest



szkolne radio "Cegielnia FM", która umila wszystkim czas podczas długiej przerwy. Grana jest w nim różna muzyka, można się pozdrawiać jak i zamawiać utwory. Można również bardzo dobrze przygotować się do egzaminu, ponieważ są bardzo dobrze wyposażone klasopracownie.

Bartek: Miałem o tym też mówić, bardzo podoba mi się radiowęzeł szkolny jak i automaty. Bardzo podoba mi się aula szkolna, w gimnazjum nie mieliśmy czegoś takiego. Scena jest, jest miejsce na pokazanie się. To dobrze, to pozwala się wybić osobom, które lubią być na widoku. Fajne jest to, że przerwy są krótkie i to, że nauczyciele się spóźniają na lekcje. (śmiech)

J: Każda szkoła ma zalety jak i wady. Co według was jest wadą tej szkoły?

Bartek: Strasznie denerwuje mnie w tej szkole kompletny brak dobrych warunków dla osób, które lubią i aktywnie działają w dziedzinie sportu. Minusem jest też brak boiska. To według mnie jest tutaj najgorsze.

Kamil: No to co do lekcji SKS-u.. Niestety widać, że mało osób w Ekonomiku interesuje się sportem... Na lekcje SKS-u chodzą tylko nieliczni uczniowie. Niekiedy brakuje osób do gry. Według mnie w szkole jest zbyt mało

zajęć pozalekcyjnych, w których uczniowie mogliby rozwijać swoje zainteresowania i to jest wielki minus. Oprócz wspomnianego SKS-u, szczerze mówiąc nie słyszałem o niczym innym.

Bartek: Minusem jest też to, że na przerwach są „korki”, często tak duże, że nie da się przejść szybko.

Kamil: Bardzo dużym minusem są zbyt małe szatnie.. Niestety są tak ciasne, że można się udusić i nawet zatratować na śmierć... Brakuje też wycieczek związanych z przedmiotami.

J: Czy wasz wybór szkoły był trafiony? Czy nie żałujecie go?

Kamil: Czy nie żałuję swojego wyboru? Oczywiście że nie. Powiem nawet, że lepiej trafić nie mogłem. Klasa najlepsza, nauczyciele mili, otoczenie bardzo dobre. Czego chcieć więcej?

Bartek: Ja myślę, że też nie żałuję swojego wyboru.

J: Co mówicie osobom, które pytają was o Ekonomikę?

Bartek: Jeśli ktoś mnie pyta o szkołę, mówię, że jest ciężko, ale namawiam do wyboru tej szkoły.

Kamil: Oczywiście, jeśli ktoś będzie się zastanawiał nad wyborem szkoły i będzie miał dylemat, to niech go szybko rozwieje i do nas przychodzi!

J: Dziękuję za wywiad. ■

Walentynki



Walentynki... Gdy słyszymy to słowo, od razu wiemy o co chodzi. Miłość, zakochani, całusy, serduszka... To pierwsze skojarzenia jakie przychodzą nam na myśl. Każdy wie, że Walentynki to Święto Zakochanych. Nie każdy jednak cieszy się z tego święta, gdyż w obecnej sytuacji jest singlem lub po prostu przerażają go te wszystkie czerwone ozdoby... Może jednak warto bardziej poznać pochodzenie tego święta i dowiedzieć się, o co tak naprawdę w tym wszystkim chodzi? Przybliżmy co nieco historię tego wyjątkowego dnia.

Walentynki, jak wiemy to coroczne święto zakochanych przypadające 14 lutego. Nazwa pochodzi od św. Walentego, którego wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim obchodzone jest również tego dnia. W dzisiejszych czasach historyczne przekazy dotyczące osoby św. Walentego w Dniu Zakochanych stają się rzeczą zupełnie niezauważalną, albo przynajmniej drugorzędną. Mało kto dziś pamięta, że św. Walenty, zanim zaczął patronować uczuciom, zanim stał się wzorcem dla wszystkich zakochanych i podkochujących się, był patronem chorych na epilepsję (padaczkę).

Tak naprawdę świętych Walentych było więcej niż jeden, dokładnie nie wiadomo ile. Jedno z podań mówi, iż ksiądz Walenty udzielał potajemnie ślubów zakochanym parom w sytuacji, w której Rzymianie zabraniali zawierania związków małżeńskich przez mężczyzn, którzy nie służyli jeszcze w wojsku. Właśnie za to został uwięziony i skazany na śmierć. Ta sama historia wyjaśnia zwyczaj pisanie walentynkowych kartek - pierwszą napisał właśnie z więzienia skazany na śmierć ksiądz - zostawił córce strażnika liść w kształcie serca z dedykacją "Od Twojego Walentego". Wyrok śmierci wykonano na nim 14 lutego. Inny Walenty (a może ten sam?) był biskupem miasta Terni w Umbrii i także sprzyjał zakochanym - znany był z tego, że jako pierwszy pobłogosławił związek małżeński między poganinem i chrześcijanką. Co więcej - również on pisywał "miłosne" listy - swoim wier-

nym opowiadał w nich o ogromnej miłości Chrystusa. I on również zginął jako męczennik za wiarę. Mimo że w dzisiejszych czasach Walentynki to bardzo skomercjalizowane święto, są na świecie miejsca, w których obchodzi się je w nawiązaniu do najstarszych tradycji. Co roku w niedzielę najbliższą 14 lutego w katedrze w Terni odbywa się Święto Zaręczyn. Zgromadzone przy grobie św. Walentego setki par narzeczeńskich, przybyłych nieraz z różnych stron świata, przyrzekają sobie miłości i wierność na czas do dnia ślubu. Dlatego właśnie zwyczajem w tym dniu jest wysyłanie listów zawierających

Mało kto dziś pamięta, że św. Walenty, zanim zaczął patronować uczuciom, zanim stał się wzorcem dla wszystkich zakochanych i podkochujących się, był patronem chorych na epilepsję (padaczkę).

wyznania miłosne (często pisane wierszem).

Na początku Walentynki były bardzo popularne na Zachodzie, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. W Polsce popularność uzyskały jednak dopiero latach 90. XX wieku. Święto to konkuruje o miano tzw. święta zakochanych z rodzimym świętem słowiańskim zwanym potocznie Nocą Kupały lub Sobótką, obchodzonym w nocy z dnia 21 na 22 czerwca.

Teraz, gdy wiemy więcej na temat tego Święta, możemy oddać się mocy walentynkowej furii serduszek, listów miłosnych, buziaków i innych romantycznych bajerów. Możemy również udać się do kina na wyjątkowy na ten czas film lub spędzić je w zaciszu domowym z ukochanym z dala od zgiełku tego dnia. Każdy spędza Walentynki w swój sposób.



Pozwól sobie na odrobinę przyjemności!

Tłusty czwartek to ostatni czwartek przed Środą Popielcową, otwierający ostatni tydzień karnawału. Obchody tłustego czwartku świętuje się tylko w Polsce. Jest to święto ruchome, jego data zależy od daty Wielkanocy. Nazwa tego dnia pochodzi od hucznych zabaw zapustnych i uczt obfitujących w tłuste jadło, jakie wówczas urządzano. Zgodnie z tradycją chrześcijańską, w dniu tym należy się najeść do syta wszelkich smakołyków. Najpopularniejsze to oczywiście pączki i faworki zwane chrustami. Jeden z przesądów głosi, że kto nie zje ani jednego pączka, nie będzie mu się wiodło przez cały rok. Polacy biorą sobie do serca to stare powiedzenie, gdyż w tłusty czwartek zjadają średnio dwa i pół pączka na głowę.

Proponujemy uczcić to święto i samemu przyrządzić pyszne smakołyki!

PĄCZKI:

Składniki na około 40 sztuk:

1 kg mąki pszennej
50 g świeżych drożdży lub 3 saszetki (21 g) drożdży suchych
100 - 150 g cukru
500 ml mleka
6 żółtek
1 całe jajko
5 - 6 łyżek oleju lub 100 g masła
pół laski wanilii (lub małe opakowanie cukru wanilinowego)
40 ml spirytusu
sok i skórka otarta z 1 cytryny
pół łyżeczki soli

Ponadto:

tłuszcz do smażenia
konfitura do nadziania
cukier puder do posypania lub lukier (1 szklankę cukru pudru rozprowadzić z 2 - 3 łyżkami gorącej wody, proporcje można zwiększyć)

Etapy przygotowania:

Mąkę pszenną przesiać, wymieszać z suchymi drożdżami (ze świeżymi najpierw zrobić rozczyn).

Dodać pozostałe składniki i wyrobić, pod koniec dodając rozpuszczony tłuszcz. Wyrabiać kilka minut, aż ciasto będzie gładkie i elastyczne (polecam wyrabiać mikserem z hakiem do ciasta drożdżowego lub w maszynie do pieczenia chleba). Wyrobite ciasto uformować w kulę, włożyć do oprószonej mąką miski, przykryć i odstawić w ciepłe miejsce do podwojenia objętości (około 1,5 godziny). Po tym czasie krótko wyrobić. Porcje ciasta nabierać łyżką, uformować w ręku małe krążki, nałożyć pół łyżeczki nadzienia, zlepić, formować pączki, odłożyć na stolnicę oprószoną mąką. Nakryć serwetką i pozostawić do wyrośnięcia w ciepłym miejscu, do podwojenia objętości. Można również innym sposobem - ciasto rozwałkować na grubość około 1 cm, mocno podsypując mąką, by się nie kleiło. Szklanką wykrawać pączki, odłożyć na stolnicę do wyrośnięcia. Nadziewać pączki dopiero po usmażeniu, by konfitura nie wyciekała podczas smażenia (rękawem cukierniczym z długą tyłką do nadziewania). Smażyć w głębokim tłuszczu, w temperaturze 175°C, z obu stron, na złoty kolor. Wyjąć, osączyć na papierowym ręczniku, posypać cukrem pudrem lub udekorować lukrem.

Metoda dla maszynistów:

Wszystkie składniki na pączki umieścić w maszynie wg kolejności: płynne, sypkie, na końcu drożdże. Nastawić program do wyrabiania i wyrastania ciasta 'dough' (około 1,5 h). Po wyrobie ciasto wyjąć, przełożyć do większego naczynia na czas wyrastania. Dalej postępować wg powyższego przepisu.

FAWORKI :

Składniki:

2 szkl. mąki
4 żółtka
1 łyżka spirytusu lub octu
1/2 łyżeczki cukru
1/2 łyżeczki soli
1 mały kubeczek gęstej, kwaśnej śmietany
olej do smażenia
cukier puder do posypania

Etapy przygotowania:

1. Mąkę wsypać na stolnicę, zrobić dołek, dodać sól, cukier, następnie żółtka, spirytus. mieszając widelcem śmietanę wlać. Ciasto wyrobić dobrze ręką, a następnie ubić bardzo dobrze drewnianym wałkiem.
2. ciasto podzielić na 3-4 części i po kolei rozwałkować jak najcieniej. kroić tak jak na faworki. smażyć na dobrze rozgrzanym oleju na złoty kolor.
3. Po usmażeniu posypać cukrem pudrem.





**„Niechaj dziadzio z babciunią
tak nam długo żyją,
póki komar i mucha
morza nie wypiją.
A ty, mucho, ty, komarze,
pijcie wodę powoli,
aż się dziadzio i babcia
nażyją do woli.”**

(Zofia Rogoszówna)

Dzień Babci i Dziadka już za nami. Ale czy każdy w ten dzień pomyślał o tym i nie zapomniał złożyć najserdeczniejszych życzeń? Na pewno znajdzie się wśród młodzieży kilka osób, które zapomniały lub po prostu nie chciały złożyć życzeń swoim dziadkom.

Piosenek, wierszy, wierszyków Dziadkom bez liku poświęcono. Co roku w swej pamięci je odświeżamy. A czy historię dnia, bliskiego serca każdemu wnuczkowi, znamy?

Babcię i Dziadka wszyscy kochamy. Wdzięczność, miłość, szacunek każdego dnia im okazujemy. Jednak 21 i 22 stycznia, w Polsce, w sposób szczególny wyrażamy to, co czujemy do nich.

W polskich kalendarzach zapisy: "Dzień Babci" i "Dzień Dziadka" znalazły się w latach 60 i 70 XX wieku.

A jak w innych językach brzmią te drogie nam słowa: „babcia” i „dziadek”?

po angielsku: grandmother i grandfather, grandparents,

po niemiecku: Oma i Opa,

po francusku: grand-maman i ad'eul lub grand-pere, grand-papa,

po włosku: Nonna i Nonno,

po hiszpańsku: abuela, mamá grande i abuelo, papá grande,

po rosyjsku: бабушка i дедушка

po hindusku: Nana-ji i Nani-ji,

po koreańsku: Halmonee i Halabujee,

po grecku: Ya-ya i Pa-pu,

po japońsku: Oba-chan i Oji-chan,

po chińsku: Popo i Gong-gong.



Ferie tuż tuż...



Jak wszyscy dobrze wiemy, ferie zimowe to czas bardzo wyczekiwany przez wszystkich uczniów. Jest to okres zasłużonego odpoczynku, wyjazdów i oddanie się zimowym szaleństwom!

Ferie zimowe w województwie podkarpackim zaczynają się 2 lutego a kończą 15 lutego 2015 roku. Jaka będzie pogoda w czasie ferii? Czy warto już wyciągnąć narty i szykować się do wyjazdu w góry?

Według synoptyków, meteorologów i wszelkich znaków na ziemi i niebie początek ferii zimowych w naszym województwie będzie pogodny, z lekkim przymrozkiem i to tylko w nocy. W nocy temperatury spadną nawet do kilkunastu stopni poniżej zera. Jednak drugi tydzień to zmiana aury. Niż islandzki oraz ciepłe powietrze znad Hiszpanii zafundują nam śnieg. Poprawią się warunki narciarskie. Mimo pochmurnej aury, zdarzać się będą jednak rozpogodzenia.

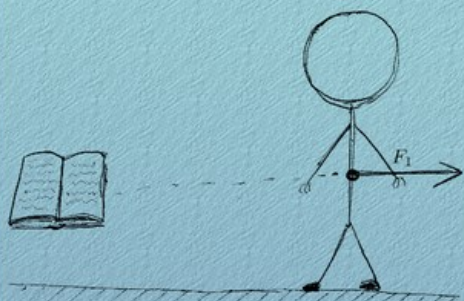
Miejmy nadzieję, że tegoroczne ferie będą świetnym czasem, który spędzimy razem z przyjaciółmi i wrócimy do szkoły naładowani pozytywną energią i nowymi chęciami do dalszej pracy!

**ZESPÓŁ REDAKCYJNY „EKONOMISIA” ŻYCZY UDANYCH I BEZPIECZNYCH
FERII ZIMOWYCH! :)**



Uśmiechnij się!

Temat: Siła od naukowa



$$F_1 = \frac{m * f * p}{t_r}$$

m - ilość materiału do nauczania
 f - opcjonalne możliwości spędzenia czasu przeznaczonego na naukę
 p - stała lesera
 t_r - czas, który twoi rodzice spędzają nad twoją głową

Nauczyciel na biologii pyta Jasia:

- Jak dzielimy żółwie?
- Na morskie, lądowe i ninja.

Mama pyta Jasia:

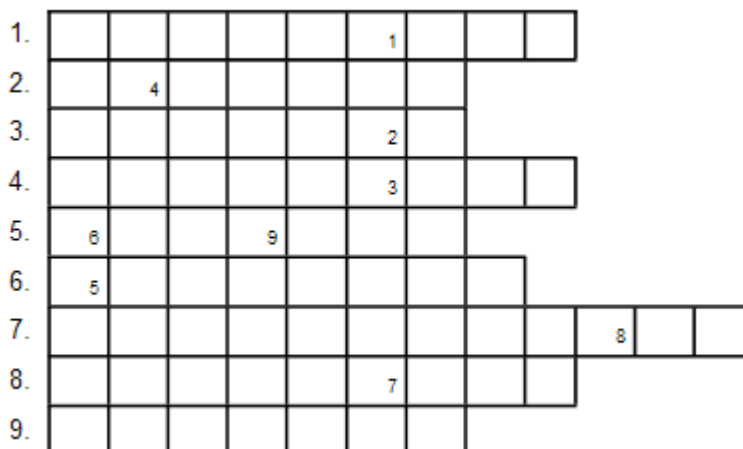
- Jasiu, ile to jest 3+4?
- Siedem.
- Świetnie! A 7+4?
- Nie wiem, do jedenastu jeszcze nie liczyliśmy.

Jasiu, a gdzie jest wasz tatuś? - dopytuje się ciekawski sąsiad.

- Pojechał na trzy lata do Ameryki.
- A dlaczego was ze sobą nie zabrał?
- Bo my w tym napadzie nie braliśmy udziału.

Krzyżówka

Zachęcamy do rozwiązania krzyżówki, by to uczynić potrzebna jest wiedza ze szkoły, co pokazuje czasami do czegoś się przydaje :).



Hasło: 1 2 3 4 5 6 7 8 9

1. Władca Babilonii i autor kodeksu
2. Dziesięć przykazań
3. Obraz składający się z trzech części
4. Grupa mieszczaństwa sprawująca rządy w mieście
5. Wyraz bliski innym wyrazom lub związkom
6. Broń Rolanda
7. Przypisywać komuś lub czemuś niezwykle cechy godne pochwał
8. Epoka literacka trwająca od końca XVIII w. do lat 40. XIX w.
9. Gatunek, w którym występują cechy wszystkich gatunków literackich

Jezioro czy lustro?



EKONOMIŚ



OFICJALNA GAZETKA
 ZESPOŁU SZKÓŁ NR 4
 W JAŚLE

Redaktor naczelny:
 Łukasz Sym

Redakcja:
 Marzena Filip, Justyna
 Szczyrba

Opiekun:
 mgr Adam Langer

Redakcja dokłada wszelkich starań, aby informacje zawarte w publikacji były prawdziwe i wolne od błędów. Jeżeli takowe by się pojawiły, serdecznie przepraszamy.